

Nowa szkoła Praca społeczeństwa przetwarza sukcesy polityczne

na realne skutki gospodarcze

Oświadczenie prezydenta Bieruta na zjeździe w Jeleniej Górze

Wśród strat, zadawanych nam ręką wroga do szczególnie dotkliwych, należał plan zniszczenia naszej kultury i oświaty. Młodzież, pozbawiona ciągłości nauki, wzrastała zdala od wiekowego dorobku. Miała ona przygotowywać się do roli robotów na niemieckich „obszarach życiowych”. A do tego oczywiście niepotrzebne czy wręcz szkodliwe były szkoły średnie czy wyższe.

Zyjąc jak wszyscy, z dnia na dzień, niepewna jutra, od łapanki do łapanki, młodzież przyzwyczajała się do ciągłej tymczasowości. Zdawało się, że w tym okropnym prowizorium, jedyną atrakcją i sensem życia stanie się szmugiel i „interesy” pośrednictwa. Byli tacy, co załamywali ręce w geście rozpacz i zwątpienia.

A jednak okazało się, że mieliśmy więcej sił żywotnych niż przypuszczali pesymiści. Mimo deprawującego wpływu okupanta pałającego książki, (a tolerującego np. domy gry i podrzędne scenki czy kabarety), młodzież zdała egzamin hartu i odporności. Bo oto, jak stwierdzają głosy prasy z różnych stron kraju — młodzież żywiłowo garnie się do nauki, pragnąc za wszelką cenę nadrobić zaległości, za pełnić bolesne wyrwy.

Wpływ okupanta okazał się znikomy. Rząd Rzeczypospolitej postanowił przystosować oświatę do nowych powojennych warunków i potrzeb, przeprowadził reformę szkolnictwa w duchu szczerzej demokracji, udostępniającej naukę wszystkim. Idzie bowiem o to, by żadne dziecko nie pozostało poza szkołą i by już szkoła powszechna dała pewne podstawy wiedzy.

Oczywiście, rozpoczynający się rok szkolny będzie okresem przejściowym, wstępnym, ale właśnie dlatego niezmiernie ważnym, bo następującym po sześciolletniej przerwie. Zapal młodzieży i nauczycieli potrafi przezwyciężyć trudności, wynikłe z braku podręczników.

Trzeba tylko, żeby całe społeczeństwo zainteresowało się tą sprawą, żeby nauczycielstwo, młodzież i dzieci czuli dokonała siebie atmosferę życzliwości, poparcia, pomocy.

Tego samego oczekujemy od naszych władz, które winny dopilnować skrupulatnego przeprowadzenia zarządzeń i programów. Musimy dotrzeć z książką do najbardziej zapadłych załasków, do cśad położonych zdala od szlaków komunikacyjnych, a ponadto mając sieć szkół nowo wywołone teryj zachodnie.

Szkoła i nauczyciel to niezawodni pionierzy polskości to niezastąpieni szermierze wielkiej przebudowy społecznej. Tam, gdzie pojawiają się nasze sztandary, musi pojawić się nasza oświata i kultura.

Mamy dużo potrzeb i słusznych pięknych aspiracji, ale nie dadzą się one zrealizować bez trwałej podstawy, jaką daje nowa szkoła.

Dlatego też w nowej Polsce musimy wybudować nową szkołę. I tę szkołę wybudujemy.

JAROSŁAW JANOWSKI

Wizytacja wicepremiera Mikołajczyka

WARSZAWA (PAP Polpress). Wicepremier i minister rolnictwa i reform rolnych st. Mikołajczyk wraz z wiceministrem Szyzko wizytowali następujące tereny: woj. mazurskie, woj. gdańskie, woj. pomorskie, woj. poznańskie, woj. ódno-śląskie i woj. krakowskie. W Olsztynie, Gdańsku, Bydgoszczy, Poznaniu, Jeleniej Górze, Katowicach i Krakowie odbyły się konferencje w obecności wicepremiera i władz administracyjnych z prezesami wojewódzkich Urzędów Ziemskich, komisarzami ziemskimi, pełnomocnikami akcji siewnej, przedsta-

Prezydent KRN Bolesław Bierut podczas pierwszego Zjazdu Przemysłowego Ziemi Odzyskanych we Wrocławiu i Jeleniej Górze przyjął specjalnego wystawnika PAP Polpress red. Mariana Wojdyłło, któremu oświadczył:

„Ktokolwiek umie patrzeć i myśleć obiektywnie, ktokolwiek styka się z rzeczywistością Polski, doszycze bez trudu jeden niezaprzeczalny i znamienny dla tej rzeczywistości dzisiejszej objaw: oto pracujące społeczeństwo polskie — w oparciu o politykę rzetelnej współpracy z naszymi poiecznymi sojusznikami — przetwarza każdy sukces polityczny na realne skutki gospodarcze, a każde osiągnięcie ekonomiczne zużywa do wzmocnienia politycznej pozycji Polski na arenie międzynarodowej. Czyny to z powodzeniem mimo rozlicznych, tak naturalnych, powojennych trudności, z którymi się boryka.

Z tego właśnie punktu widzenia oczywiście jest doniosłość obecnego Zjazdu Przemysłowego na Ziemiach Odzyskanych — odbitego przy udziale ponad 1000 uczestników we Wrocławiu i Jeleniej Górze. Jest on prostą konsekwencją decyzji poczdamskich uzyskanych przez Rząd Jedności Narodowej. Prace Zjazdu uwieńczone zostały niezaprzeczalnym sukcesem, toteż dzie-

kuje dziś tym licznym rzeszom pionierów polskich, pracujących często bezimiennie z najwyższym samozaparciem — na terenach Pomorza i Ziemi Mazurskiej na obu Śląskach i w okęgach nadodrzańskich. Nie słowami, lecz czynem ludzie ci budują prawdziwie mocne fundamenty pod gmach Polski nowej, demokratycznej i niepodległej”.

Depesza literatów

do prezydenta KRN

WARSZAWA (PAP Polpress). Pierwszy Ogólnopolski Zjazd Literatów w Krakowie przesłał do prezydenta KRN ob. Bieruta Bolesława następującą depeszę:

„Związek Zawodowy Literatów Polskich, zgromadzonych na pierwszym ogólnopolskim zjeździe w Krakowie, przesyła ob. Prezydentowi wyrazy czci. Pisarze polscy łączą swe wyśiłki we wspólnej pracy nad kulturą i odbudową demokratycznej Polski”.

O jedność ruchu ludowego

W ostatnim numerze „Zielonego Sztandaru” czytamy:

Tylko na gruncie jedności ruchu ludowego dadzą się utrzymać i pogłębić zdobyte demokracji, zdobyte mas chłopskich.

Stronnictwo nasze śmiało i zdecydowanie podjęło zielony sztandar, sztandar bojowy ruchu chłopskiego i z toru reakcyjnej antyludowej polityki emigracyjnego „rządu” sprowadziło mas ludowe na prostą drogę uczciwej i realnej polityki. Polityki, która przyniosła chłopu wyzwolenie z niewoli obszarnej i dała mu możliwość budowania zrębów przyszłej Polski Ludowej. Nie będzie przesadą, jeśli powiemy, iż Stronnictwo Ludowe formowane tu w kraju, w ogniu walki z okupantem i z polską reakcją, oparte o sojusz z masami robotniczymi, poszczycić się może największymi sukcesami. Sukcesy te osiągnięte zostały dlatego, iż Stronnictwo Ludowe miało zdecydowaną i uczciwą linię polityczną.

Inni ludowcy, spod znaku „londyńskie-

go”, mimo iż mogli mieć jak najlepsze intencje — tymi sukcesami wykazać się nie mogą. To fakt, taka jest prawda historyczna.

I dalej: ci ludowcy, którzy odnaleźli prawdziwą drogę, nie chcą z tego tytułu żadnych przywilejów. Z całym sercem też i radością przyjęli i powitali tych zasłużonych działaczy ludowych, którzy z emigracji powrócili do kraju. Radość podyktowana była wiarą, że teraz będziemy szli już razem wspólną drogą. Ale oczywiście tą drogą, która okazała się słuszną, t.j. drogą, jaką dotychczas szło Stronnictwo Ludowe — w ścisłym sojuszu z robotnikami i w bliskiej współpracy z całą polską demokracją.

Z ludem jest ten, kto chce jego jedności i kto chce tę jedność wzmocnić. Przez przyjaźń z robotnikami, bo i chłop i robotnicy byli jednako przez długi czas gnębieni i wyzyskiwani, a dziś stanęli na progu lepszych czasów. Gdy idą razem, są potęgą, rozbici stają się słabi.

W. Brytania z bronią u nogi sírzec będzie swoich zdobyczy

Mowa premiera Attlee

LONDYN, (Polpress). — Premier Attlee w ostatnim przemówieniu oświadczył, że należy odbudować porządek światowy, w którym wszystkie narody miałyby zapewnione bezpieczeństwo. Wobec rozwoju techniki wojennej, wobec pojawienia się broni o tak olbrzymiej mocy niszczycielskiej, jak bomba atomowa, sprawa zapewnienia bezpieczeństwa ma zasadnicze znaczenie dla przyszłości cywilizacji ludzkiej.

Premier podkreślił, że koniec działań wojennych nie oznacza możliwości całkowitej demobilizacji. Angielskie siły zbrojne potrzebne są

dla okupacji Niemiec. Najcięższy okres okupacji będzie w ciągu zimy, ponieważ brak będzie żywności, paliwa i surowców. Okupacja Japonii i odbudowa zniszczonych terenów brytyjskich, wymagać będzie znacznych sił.

Garnizony brytyjskie będą strzec najważniejszych punktów sieci komunikacji morskich i powietrznych. Marynarkę angielską czekają olbrzymie zadania, zorganizowana i usprawniona transportu. Dla Wielkiej Brytanii jest sprawą niezmiernej wagi utrzymanie sił zbrojnych na takim poziomie, aby możliwe było wypełnienie zobowiązań brytyjskich wobec sojuszników i, by utrzymać wszystko to, co zostało wygrane w czasie wojny.

Premier wezwał do cierpliwości. Rząd pragnie dokonać demobilizacji możliwie jak najszybciej. Przemysł angielski i administracja potrzebują około 5 milionów pracowników, by osiągnąć przedwojenny poziom produkcji.

Straty angielskie są jednak straszliwe. Dzielimy radość i triumf z powodu zwycięstwa z dominiami i koloniami, ze wszystkimi sojusznikami, a w szczególności ze St. Zjednoczonymi i Zw. Rádzieckim. Ale radość i triumf będą krótkotrwałe, jeśli nie weźmiemy sobie do serca nauki, wynikającej z historii i nie uświadomimy sobie odpowiedzialności, którą zwycięstwo nakła-

JELENIA GÓRA (PAP Polpress). Witam was obywateli, pracownicy przemysłu gospodarki polskiej na prastarej, odwiecznej staropolskiej Ziemi Dolno-Śląskiej. Inicjatywa zwołania zjazdu przemysłowego na tej ziemi była niezmiernie szczęśliwa. Trzeba, żeby polska myśl i polska inicjatywa gospodarcza jak najszybciej znalazła się na tych ziemiach i jak najszybciej zaczęła troszczyć się o to, ażeby te ziemie zakwitły gospodarką nową, ażeby cała Polska mogła się cieszyć, że ziemie te są podstawą jej dobrobytu.

Wasze obrady obserwuję i śledzi cały naród polski. W waszych obradach pokłada nadzieję, że szybko wyjdziemy z tego okresu zniszczenia, jaki musieliśmy przeżyć wskutek niewoli hitlerowskiej, wasze obrady obserwuję i śledzi nie tylko Polska. Od wyniku waszych obrad, od tego, czy wytyczne, które wskażecie, czy drogi, które nakreślicie dadzą nam możliwość szybkiej odbudowy naszego kraju, szybkiego wejścia na drogę uprzemysłowania Polski, od tego zależeć będzie także i stosunek świata do nas i rola nasza i znaczenie naszego narodu w całej Europie.

Dlatego przybyłem tu na chwilę, aby życzyć wam powodzenia w waszych obradach, aby przyświecała waszym obradom ta myśl twórcza, która przekształci zdobyte starodawne ziemie polskie w kwitnącą podstawę naszego dobrobytu ogólnopolskiego. Życzę, ażeby w waszych obradach tkwiła ta pełna oddania troska o losy Ojczyzny, jaka przyświecała żołnierzowi polskiemu, który zdobywał te ziemie, ażeby ta sama ofiarność, to samo najgłębsze pełne oddanie poświęcenie, ogólnopolskiej sprawie, sprawie walki o nową demokratyczną Ojczyznę przyświecało każdemu z was i każdemu z naszych rodaków, który się znajdzie na tych ziemiach. Tą pracą kierować wy będziecie. Od tego, czy praca ta pójdzie we właściwym kierunku, czy będzie dość intensywne, czy będzie przeniknięta tym oddaniem dla ogólnopolskiej sprawy, tym patriotyzmem, który szuka najlepszego wyjścia, najlepszego wyniku, najlepszego rezultatu dla Ojczyzny naszej, od tego zależy nasz przyszły rozwój i podstawa ziszczenia tych wszystkich nadziei i tych wszystkich marzeń, jakie naród polski od wielu wieków święcił, myśląc o tej ziemi i nie wyrzekając się jej.

Witając tutaj was zebranych i życząc pomysłowości waszym obradom, pozwolę sobie wznieść okrzyk:

Niech żyje nasza umiłowana Ojczyzna, Polska demokratyczna!

2000 oficerów polskich wraca z obozu w Murau

Według nadeszłych do Warszawy wiadomości obóz jeńców w Murau opuściło 2.000 polskich oficerów, kierując się do kraju.

Przybycie transportu, w którego skład wchodzi również kilku generacji, spodziewane jest w najbliższym czasie. Oficjalne przywitanie powracających z niewoli oficerów Wojska Polskiego odbędzie się w Zembrzydowicach.

Delegacja włoska przybyła do Warszawy

WARSZAWA, 4.9 (PAP Polpress). W dniu 4 września br. przybyła do Warszawy delegacja handlowa włoska, złożona z podsekretarza stanu we włoskim ministerstwie handlu zagranicznego adw. Storoni, inż. Marin, z kolei państwowych włoskich, inż. Finocchi z urzędu węglowego, komandora Salabche z ministerstwa skarbu i dr Rosi z włoskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Przemysł czeka na polski len i konopie

Na ostatniej konferencji lniarskiej, jaka się odbyła w Łodzi, w szeregu referatów zobrazowano z jednej strony stan plantacji lnu w Polsce i jego możliwości rozwoju w najbliższej przyszłości, z drugiej — potrzeby naszego przemysłu lniarskiego odnośnie surowca.

Przed wojną zasiew Polski obejmował od 100.000 ha do 150.000 ha, z których ilość sprzętu — jak to podkreślił prof. Bratkowski w swym referacie, w związku ze spożyciem własnym wsi, nie dała się statystycznie określić. Przy doprowadzeniu do 75 tys. ha plantacji lnu można by liczyć na 30.000 ton sprzętu. Równałoby się to pokryciu w trzech czwartych zapotrzebowania naszych przedsiębiorstw.

ZAPOTRZEBOWANIE PRZEMYSŁU LNIARSKIEGO

Stan zaopatrzenia przemysłu lniarskiego w surowiec — zobrazował w cyfrach dyr. K. Sobczuk. Roczne zapotrzebowanie przemysłu lniarskiego przy zatrudnieniu na jedną osmiodzinną zmianę wynosi około 30.000 ton włókna lnu i 8 tys. ton włókna konopi. Aby uzyskać pokrycie tego, zapotrzebowania należy w planie obsiewu uwzględnić, biorąc pod uwagę plon 270 kg włókna z 1 ha (roczn. stat. 1939 r.) — około 110.000 ha pod len włóknisty i 21.000 ha pod konopie.

W roku bieżącym mieliśmy na terenach Polski pod lmem 24.017 ha, pod konopiami 1.951 ha. Z województw śląskich i ziem przyłączonych brak dotychczas danych. Ogólnie biorąc, plony w bieżącym roku pokrywają zapotrzebowanie przemysłu zaledwie w 9 proc. Stan ten na rok przyszły musi ulec radykalnej poprawie i w tym celu Min. Rolnictwa powinno przyjść przemysłowi z najbardziej wydajną pomocą, wprowadzając m. in. ustawy przymus plantowania lnu włóknistego i olejowego, wykreslając rejony lniarskie dla każdej roszarni, ustalając równocześnie kontyngenty.

Dla zdopingowania szerokich rzesz rolniczych należy poprzeć przymus plantowania lnu względnie wysokimi cenami za świadczenia oraz wyznaczaniem premii za dostawy nadkontyngentowe.

ZADANIA PRZEMYSŁU.

Przed wojną przemysł lniarski bronił się

przed krajowym surowcem, ze względu na jego niską wartość, dzisiaj go poszukuje. Przed 1939 r. przerabiał 10 proc. naszych plonów, dzisiaj otrzymuje zaledwie 9 proc. swego ogólnego zapotrzebowania z naszych pól.

Zadania, jakie stoją przed przemysłem w najbliższej przyszłości, są następujące: 1) pełne i umiejętne wykorzystanie całego plonu lnu i konopi, 2) unowocześnienie produkcji, 3) włączenie do produkcji zielonego, nierozszonego włókna, 4) stałe udoskonalanie produkcji kotoniny chemicznej i mechanicznej.

CZYM DYSPONUJE PRZEMYSŁ.

Stan naszego przemysłu lniarskiego i konopnego w obecnej chwili, nie uwzględniając tego, co znajdziemy na ziemiach odzyskanych na zachodzie, przedstawia się następująco: wrzecion lnianych posiadamy —

86.966, konopnych — 3.804, krosien lnianych — 1.134, krosien konopnych — 54.

Ilość wrzecion i krosien zmniejszyła się w stosunku do stanu przedwojennego o 18 i 30 proc. z powodu zdewastowania fabryk przez okupanta.

Zapotrzebowanie przemysłu lniarskiego i konopnego przedstawia się — przy pracy na jedną 8-0 godzinną zmianę następująco: na surowiec lniany — 7.600 ton, na surowiec konopny — 2.335 ton. Jeżeli natomiast włączymy przemysł śląski, zapotrzebowanie całego polskiego przemysłu lniarskiego przy pracy na jedną zmianę będzie wynosiło: 34.770 ton.

Ze względu na niską jakość naszych lnow krajowych przemysł lniarski sprowadzał przed wojną z Belgii i Holandji wysokowartościowe lny w ilości około 250 ton, które były używane na specjalne wysokowartościowe tkaniny i nici. W. Z.

Rezolucje sejmu robotniczego

przyjęte przez KC PPR

„Głos Ludu“ donosi: Komitet Centralny po zapoznaniu się z rezolucjami Centralnej Komisji Związków Zawodowych w sprawie zwolnienia robotników i pracowników od opłat na rzecz ubezpieczeń społecznych, w sprawie wprowadzenia dodatkowych kart aprowizacyjnych dla dzieci do lat 15-tu, w sprawie poprawienia jakości chleba karikowego, zaopatrzenia robotników w opał i t.d. stwierdza:

1. że rezolucje te odpowiadają w obecnej chwili interesom mas pracujących i znajdują całkowite poparcie PPR,

2. poleca towarzyszący Ministrom z ramienia PPR udzielenie całkowitego poparcia w Rządzie projektem dekretów realizujących wspomniane postulaty Komisji Centralnej Związków Zawodowych,

3. poleca wszystkim organizacjom partyjnym przeprowadzenie kampanii masowej dla poparcia postulatów, wysuniętych przez KC Zw. Zaw. oraz dla wyjaśnienia masom podstawnych manewrów i machinacji elementów reakcyjnych, próbujących przy pomocy bandytyzmu, korupcji, spekulacji i sabotażu siać zamęt w kraju i nie dopuścić do utrwalenia się władzy demokratycznej w Polsce.

4. kampanię powyższą trzeba zorganizować z braćmi organizacjami PPS, Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego, w celu zacieśnienia sojuszu robotników, chłopów i inteligencji pracującej — sojuszu stanowiącego niezłomną podstawę demokratycznej władzy ludu.

Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej Warszawa, we wrześniu 1945 r.

Adresy hołdownicze z okazji Święta Lotnictwa

W związku ze świętem Lotnictwa Polskiego, na akademii, która w dniu święta odbyła się w Łodzi, zostały uchwalone adresy hołdownicze, które komitet organizacyjny święta Lotnictwa Polskiego przesłał na ręce prezydenta B. Bieruta, premiera E. Osóbki Morawskiego, marszałka Rolli-Zymierskiego, generalissimusa J. Stalina i generała broni Polynina, naczelnego dowódcy lotnictwa polskiego.

Szkolnictwo średnie na terenach przyłączonych

POZNAN (PAP Polpress). Na terenach przyłączonych, prócz szkolnictwa powszechnego z nowym rokiem szkolnym zostaną uruchomione szkoły średnie: w Świebodzinie, Wschowie, Zielonej Górze, Sulchowice, Pile i Gorzowie.

Taktyka gestów pokazowych w Hiszpanii gen. Franco

LONDYN, 4.9. (PAP Polpress). Omawiając sytuację w Hiszpanii korespondent Reutera stwierdza, że gabinet Franca stosuje obecnie taktykę robienia gestów pokazowych dla zagranicy, nie zmieniając w niczym polityki na froncie wewnętrznym. Wydaje się, że rząd hiszpański uważa, iż

ZIĄZD Związku Zaw. Sądowników

3-go bm. zakończył w Łodzi swe obrady. Zjazd Związku Zawodowego Sądowników. Zjazd poruszył wiele aktualnych zagadnień i w ożywionej dyskusji wyjął stanowisko rządu oraz zdanie sądowników wobec szeregu doniosłych spraw. Wielkie zainteresowanie wzbudziło przemówienie przybyłego z Warszawy ob. wiceministra Chajna. Po powitaniu Zjazdu, który jest pierwszym ogólnopolskim zjazdem pracowników sądowych, ob. minister przeszedł do omawiania najważniejszych problemów jakie sądownictwu polskiemu nasuwa doba dzisiejsza. Ob. minister stwierdził, że przeżywamy obecnie okres ataków. prasy na sądownictwo. Ataki te nie są właściwie skierowane przeciwko sądownictwu, lecz są tylko kanwą w walce przeciwko, obszarnikom i fabrykantom. Stanowią one część kampanii prowadzonej w tej chwili z dużym nasileniem między obozem demokratycznym a obozem reakcji. Sędzia w dzisiejszych czasach powinien nie tylko wydawać wyroki zgodne z prawem, ale rozumieć ducha czasu i starać się, by wyrok był słuszny z punktu widzenia interesów narodowych. Minister przestrzega przed zbyt nym zapamiętaniem się w paragrafy. Nie wystarczy dziś mechanicznie stosowanie przepisów prawa.

Przechodząc do spraw składu personalnego sądownictwa minister oświadczył, że naczelna zasada polityki personalnej Ministerstwa jest dać pracę każdemu sądownikowi, nie bacząc kim był wczoraj. Wszyscy dawni pracownicy sądownictwa zostali przyjęci do pracy.

„Omówcie wszystkie zagadnienia, krytykujcie ministerstwo, widzę wśród was tych, co budowali sądownictwo od podstaw, chce się od was uczyć, chce wiedzieć, co was boli — rzekł minister, kończąc swe przemówienie, które obfitowało w nowe, śmiałe myśli.

W odpowiedzi zabrał głos prezes Sądu Apelacyjnego w Warszawie, ob. Rudnicki, jeden z tych, którzy „budowali sądownictwo od podstaw“.

Sądownictwo jest dziś przedmiotem ataków prasy, ale trzeba stwierdzić, że pada ofiarą tych ataków nie za własne lecz za cudze winy. W sprawach, które były powodem burzy, władze administracyjne nie wykazały należytej inicjatywy i one nie postawiły należytych wniosków. Utrudniają również sądownictwu pracę władze ustawodawcze, gdyż trudno wymagać od sądów, aby ustawały zawsze należyte stanowisko na tle nowych i stale zmieniających się ustaw.

Ożywione obrady Zjazdu trwały dwa dni. Po dyskusji Zjazd przeszedł do ukonstytuowania swoich władz. M. C.

Zarządzenia gen. Mac Arthura w Japonii

LONDYN, 4.9. (PAP Polpress). Z Jokohamy donoszą, że generał Douglas Mac Arthur upoważnił żołnierzy swoich armii do rekwizycji w Japonii wszystkiego, co im jest potrzebne. Prócz tego wydał on Japończykom rozkaz zaopatrzenia wszystkich obozów jeńców w potrzebne im żywność i medykamenty. Generał zażądał poza tym natychmiastowej demobilizacji armii japońskiej i oczyszczenia portów z min.

LONDYN, 4.9. (PAP Polpress). Gdy w cieśninie Malajskiej ukazały się pierwsze okręty brytyjskie, z krążownikiem „Cleopatra“ na czele, kōłtorpedowic japoński z białą flagą wypłynął naprzeciw, aby wręczyć naczelnemu dowódcy floty brytyjskiej w Indiach Wschodnich, admirałowi Power, dokładne mapy Singapuru i innych portów.

Krążownik „Cleopatra“, na pokładzie którego znajdował się admirał Power, był poprzedzony przez poławiacze min. Okręt japoński wskazywał drogę wśród pól minowych. Przybył również do Singapuru wiceadmirał Holland na pokładzie krążownika „Sussex“, aby kierować okupacją portu i miasta. Szczegóły lądowania wojsk brytyjskich będą omówione z przedstawicielami japońskimi, którzy stosownie do rozkazu admirała Mountbatten przybędą na „Sussex“. Wojska marynarki brytyjskiej z Cejonu lądowały na wyspach Penang i Sabang.

USA korzystały z baz portugalskich

WASZYNGTON (PAP Polpress). Ministerstwo Marynarki Stanów Zjednoczonych podało do wiadomości, że lotnictwo amerykańskie w walce z niemieckimi łodziami podwodnymi w ciągu ostatnich 10 miesięcy korzystało z baz portugalskich.

Co dzień fraszka

Próba perswazji

Ktoś, rzecz jasna, że ubogi „Szpilki“ za ich cenę ganił... Pismo może i za drogie, lecz dowcipy za to tanie.

HALINA KWIATKOWSKA

Rozkaz min. Obrony Narodowej

WARSZAWA (PAP Polpress). W związku z uroczystymi świętami wyznania możejzowego, „Nowego Roku“ 8-9 września, „Dnia pojednania“ — 17 września, Ministerstwo Obrony Narodowej rozkazem Nr. 23 z dnia 1 sierpnia 1945 r. zwolniło oficerów podoficerów i szeregowców wyznania możejzowego od zajęć służbowych.

Dolny Śląsk — ziemia obiecana

Od naszego wystannika

Samochód mknie serpentynami szosy przez uroczyziemię dolno-śląską. Rozsłonecznione pola, cieniście lasy, domy w malowniczym otoczeniu sadów. Tylko tak dziwnie pusto. Jeszcza pusto.

Pijana pędem maszyna wpada do Jeleniej Góry. Miasto nieskazone wojną. Prześliczne ulice, skwerły, parki, rynek... Pytam przechodnia po niemiecku o drogę (przywykliłmy do tego, niestety, we Wrocławiu). Jest oburzony. Zabiera się nawet do wymysłów. No, bo jakże? W polskim mieście szkopski bełkot? Istotnie — *polście* to miasto. Wszystkie nazwy ulic, sklepowe wywieszki, nawet nowe plany miast i mapy Śląska w polskim języku — niemieczyzny ani śladu. Odnosi się nieprzearte wrażenie, że Jelenia Góra nigdy nie była niemiecką — tak element polski wzrósł w miasto i przepoił je swoim duchem.

Dom zdrojowy w Cieplicach zdumiewa przez pychem: obrazy, lustra, kryształy, śnieżna biel płócien białiznianych i puchy. Ludzie są niebawale berdeczni i jeszcze miłsi niż otaczająca nas martwa natura.

— Wiecie, wojna się naprawdę słończyła!

oświadczył nieoczekiwanie jeden z naszych przyjaciół. W tym na pozór naiwnym stwierdzeniu faktu dokonano głębią radość. To tak, jak ktoś, kto po raz setny przed pięknym obrazem oświadcza w zachwyceniu, że jest on niezrównany. Tu, na Śląsku czuje się niezwykle wyraziście i wprost dotykalnie tę prawdę, że wojna się skończyła. Człowieka opamiętuje ogromne rozradowanie, że przeżyło się wszystkie okropności wojny po to, by zetknąć się z tą wspaniałą rekompensatą: Śląsk — Zachód! Bo to jest naprawdę ziemia obiecana. Pomijając piękno — nieodparcie narzuca się — jej bogactwo. Nieprzebrane dary ziemi, setki fabryk i zakładów, sieć znakomitych dróg i potężna, uregulowana arteria wodna — Odra. Kraj wspaniały, tylko jeszcze tak bardzo pusty...

Po ostatnim zjeździe przemysłowym na ziemiach odzyskanych minister Minc oświadczył, że Śląsk otrzyma potężny zastrzyk w postaci 150.000 pracowników i miliarda złotych na uruchomienie przemysłu. Dziwić się więc należy, na co tyłu (powiedzmy) łodzian czeka, trzymając się kurczowo swego zadymionego miasta, kiedy ono przecież już dawno przestało być ziemią obiecana. Szodek ciężkości przesunął się teraz na zachód i jemu należy się słuszenie to miano. Po ostatnich wypowiedziach

polskich mężów stanu na zjeździe — przez kraj przeciągnie niewątpliwie zbawienna góraczka osadnicza. Masy chłopów, robotników i fachowców ruszą wielką falą na zachód.

* Polacy są narodem energicznym i pracowitym, doskonałym „materiałem“ pionierskim! Jeśli dał się zaobserwować w społeczeństwie pewien brak zdecydowania — to wynikał on z niepewności, czy ziemia śląska będzie naprawdę naszą. Wątpliwości te zostały rozwiązane ostatecznie na konferencji pokojowej w Poczdamie. W rozmowie o naszych ziemiach zachodnich — na zdanie, że administracja tych ziem, to jeszcze nie wszystko — minister Bevin przedstawicielom Polskiego Rządu Jedności Narodowej odpowiedział angielskim przysłówiem: „Motyka — to jest motyka, a administracja — to jest posiadanie“.

W. CZYNCZYS

SZMATY
i ODPADKI WŁOKIENNICZE

kupujemy w każdej ilości

Sortownia odpadków Siemkiewicza 28, tel. 1828-1
11 Listopada 99, tel. 163-84

Plon niesiemy, plon
Dożynki w Rokicinach

„Wiciowcy” idą...

Przyjechałem do Brzezin w dniu dożynek bardzo późno. Było pochmurno, ale ciepło. Szedłem w stronę rynku z zamiarem odszukania jakiejś doroczki, gdy nagle z bocznej ulicy dobiegł mnie tupot kilku naste krzepaków...

Dożynki zaczęte

Chłopów było mówię, coś około 1000, wszyscy dziarscy, krzepak, dostojni, dziewczuchy co się zowie, krew i mleko, ślicznie przy tym poukładane w barwne pasy...

Byli i mowy. Ze szczególną satysfakcją słuchałem starosty. Mówił: - My chłopcy jesteśmy fundamentem narodu polskiego - na naszych sztandarach mamy wypisane dobro całej Polski...

Wlepiliem oczy w zielone sztandary, łopocące na wietrze i na mur chłopów, wpatrzonych w starostę: wzrok wszystkich przyświadczał mowcy, jakby niema przysięga.

A pokrzykom nie było końca

Ludziska rozłożyli się na międzach. Gwarzone.

TEATR LETNI „BAGATE A” PIOTRKOWSKA 94. 19 g. 19. Koncerty solistów pt. „ZŁOTA JESIEŃ”. Udział biorą: Hanka Bielicka, Stanisława Piasecka, Iwona Pańczewska, Janina Białkiewicz, Jerzy Duszyński oraz LUDWIK SEMPOLSKI.

Byli też w czasie dożynek śpiewy. Grupa za grupą, gmina za gminą podchodziły do stołu, za którym zasiadł Gospodarz powiatu w asyście „ojców” z PRN...

„Plon niesiemy plon w gospodarza dom” Zjechały się wsiowe chłopcy i dorodne dziewczuchy, tak jak za Piastów, przyjechali z plonem ich trudu, plonem pojednania.

„Niesiemy do stóp waszych nasze wsiowe plony, które nam praca dała i czarne żagony”. A jeszcze później, gdy już wieńce złożono, a przyspiewkom dano spokój, wzbili się pod niebiosy słowa „Roty”.

skroniach tyle było siły w głosie tych ludzi, zbratanych wspólnym trudem.

Odnaluzi się złoty róg

Było na dożynkach fakcie coś niecoś z tej atmosfery jaką Stanisław Wyspiański rozpylił w „Weselu”. Wiele pogwarów społecznej, wiele symbolicznych zwrotów. Był nawet ktoś, kto zapewniał, że widział między gośćmi „Chochoła”.

Na jego też rachunek zapiszę wierszyk poniższy, odpisywany mi półgłosem do ucha:

Odnaluzi się złoty róg, który Jasiek zgubił gdzieś. Rozgłoś braciom - rozgłoś kumom, że się budzi polska wieść. J. Ubycz

Umowa zbiorowa w papiernictwie polskim

Między Centralnym Zarządem Przemysłu Papierniczego a Zarządem Głównym Związku Pracowników Przemysłu Chemicznego w Polsce został zawarty dnia 8 sierpnia 1945 roku układ, którego celem jest podniesienie jakości i wydajności oraz wzmocnienie dyscypliny pracy w papiernictwie polskim.

Postanowienia umowy rozciągają się na całą Polskę, a obowiązują od 1 sierpnia do końca roku. Na mocy powyższej umowy przyjmowanie i zwalnianie pracowników należy do dyrekcji i rady zakładowej; w wypadku braku jednomyślności tych dwóch czynników - sprawę rozstrzyga Obwodowy Inspektorat Pracy.

Place pracowników zasadniczo opierają się na systemie wynagrodzenia za pracę wg godzin, a tam, gdzie warunki techniczne na to pozwalają, wprowadza się system płacy akordowej i premiowania pieniężnego, lub towarowego. Za godziny przepracowane nocą lub godziny nadliczbowe - stosuje się stawki od 10% do 100% wyższe od normalnych.

Zwolnienia z pracy, konieczne do wypełnienia obowiązków państwowych, nie pozabawiają pracowników przywilejów i uprawnień, nabytych w czasie pracy. Wypłaty dokonywane będą 2 razy w miesiącu. Wstrzymywanie wypłat przez dyrekcję jest niedopuszczalne.

da rady zakładowej, w razie konieczności, przedłożony na dzień powszedni.

Po 10 latach pracy należy się robotnikowi jednodzienniczy nieprzerwany urlop, przed upływem tego terminu - urlop dwutygodniowy. Dyrekcji nie wolno zastępować urlopu dodatkowym wynagrodzeniem. Każdy pracownik musi otrzymać narzędzia pracy i ubranie robotcze. Za własne narzędzia robotnik od dyrekcji otrzymuje specjalne wynagrodzenie.

Obowiązki dyrekcji polegają między innymi, na zorganizowaniu stołówki, rozdaniu kartek aprobowanych, opiece nad dzieckiem robotnika (żłobek, przedszkole, szkoła), na dostarczeniu 1/2 litra mleka dziennie oraz opalu (400 kg miesięcznie).

Każdy zakład powinien mieć ponadto należyście zaopatrzoną apteczkę, obsługiwaną przez sanitariusza, umywalnię, naczynia do picia, latrine i opiekę lekarską. Z kolei robotnik zobowiązany jest do starannego wykonywania roboty, punktualnego przybywania do pracy w stanie trzeźwym, przestrzegania przepisów o bezpieczeństwie pracy, unikania nieuzasadnionego wymawiania pracy. W przeciwnym razie stosowane są kary od upomnienia aż do wydalenia z pracy.

Układy, zawarte poprzednio przez poszczególne zjednoczenia, obowiązują równolegle z powyższymi, aż do wygaśnięcia działania poprzednich. W takich wypadkach, stosować należy przepisy dla pracowników korzystniejsze. (cz.)

Milicja w służbie społeczeństwa

Nie wszyscy zdają sobie sprawę, iż milicjant ma ciężką służbę, którą wypełnia ofiarnie, mimo niezbyt sprzyjających warunków bytowania.

Ostatnio opracowane zostały normy żywienia milicji i normy zaopatrzenia jej w umundurowanie. Zarobek miesięczny milicjanta będzie ustanowiony w najbliższym czasie; wyniesie około 1200 złotych. Poza tym już obecnie korzysta on z całodziennego żywienia w stołówce i pobiera kartki żywnościowe dla rodziny.

Milicjanci otrzymali materiał na mundury oraz płaszcze poniemieckie, które przerebilibi kosztem własnym. Wkrótce milicji przydzielone będą dreluchy, stosownie do rozdziałnika, który już wpłynął do Wojewódzkiej Komendy.

Materiał ludzki zatrudniony w milicji polecany jest przez stronnictwa polityczne i organizacje, które walczyły w okresie okupacji z Niemcami. W walkach z bandami przegroci milicja często straty w ludziach.

W razie śmierci milicjanta rodzina oficera otrzymuje jednorazowy zasiłek w wysokości 10 tysięcy złotych, podoficera - 6 tysięcy, szeregowca - 5 tysięcy; w ciągu 12 miesięcy rodzina oficera otrzymuje sumę pieniężną w wysokości ostatniego uposażenia miesięcznego, podoficera - 1200 złotych, szeregowca 1000 złotych. W opracowywaniu jest dekret w sprawie inwalidów. Mają oni otrzymać zaopatrzenie w wysokości, jaką przewiduje zarządzenie dotyczące się armii.

Od początku bieżącego roku do chwili obecnej poziom wyszkoleniowy milicji nieopórnie wzrósł. Na terenie Łodzi czynne są 2 szkoły oficerskie i jedna podoficerska. Przedmiotami nauki są; kodeks karny, kodeks postępowania karnego, przepisy administracyjne, instrukcje służbowe milicji i ogólne wojskowe przeszkolenie. Podstawa wstąpienia do szkoły podoficerskiej jest szkoła powszechna i zdolności kierowniczo-organizacyjne danego milicjanta. Przeszkolenie trwa od 6 do 7 tygodni, w czasie których milicjanci są szkoleni. Po przeszkoleniu szeregowiec zostaje podniesiony do rangi kaprala, względnie plutonowego. Wykładowcami w wymienionych szkołach są

prokuratorzy i podprokuratorzy Sądu Okręgowego.

Poza wymienionymi wokalami czynne są kursy przeszkoleniowe dla szeregowców milicji, gdzie przerabiane są te same tematy, co w szkole podoficerskiej, tylko w formie bardziej przystępnej.

Niechęć do policji zakorzeniona jest w społeczeństwie polskim od czasów saracji. „Granatowym policjantem” posługiwano się dla tłumienia strajku w fabryce, do rozpraszania pochodów robotniczych, demonstracyjnych w odpowiedzi na krzywdy społeczne.

Dzisiaj sprawa przedstawia się zgoła inaczej; milicjant bowiem, składa niejednokrotnie w służbie społecznej ofiarę swego życia; przyczynia się do budowy państwa demokratycznego, stoi na straży interesów ogółu i ramie przy ramieniu z innymi warstwami społecznymi wznosi wielki gmach Polski robotniczo - chłopskiej.

Dlatego powinniśmy odnieść się do tego organu bezpieczeństwa z żalkowitym zaufaniem współpracować z nim i starać się ulżyć mu w pełnieniu jego niezwykle ofiarnej funkcji społecznej. W. Karmiol

Młodzież garnie się do YMCA

YMCA — Stowarzyszenie Młodych Ludzi — przybyła ze Stanów Zjednoczonych; do Polski w roku 1919, rozpoczynając działalność we wszystkich większych miastach. Do Łodzi zawitała jednak stosunkowo dość późno, bo dopiero w roku 1922. Łódzka YMCA istniała początkowo jako Stowarzyszenie Młodych Chłopców i działalność jego była raczej lokalna.

Charakter YMCA od początku jej istnienia był demokratyczny. W tym duchu wychowywała ona młodych obywateli.

Po wyzwoleniu Łodzi YMCA rozpoczęła pracę w ramach przetrwania przez Niemców działalność. Wielu z dawnych członków i działaczy stanęło już do pracy.

Obecnie przystąpiono do organizacji pracy wobec rozpoczynającego się roku szkolnego. Akcją obejmować będzie dział oświatowy, wychowania fizycznego oraz towarzysko - społeczny.

W ramach akcji oświatowej rozpoczęły się już kursy języków: angielskiego, francuskiego i rosyjskiego, oraz administracyjno-handlowe, kreslarskie, stenografii, radiowe, kroju, szycia i inne.

Szczególony nacisk kładzie YMCA na wychowanie fizyczne młodzieży, uznając odwieczną prawdę: „w zdrowym ciele — zdrowy duch”. Rozumieją to także członkowie YMCA, zapaści uczęszczając na godziny gimnastyki, rytmiki i plastyki i uprawiając takie

sporty jak: koszykówka, piłka wodna, pływani. Wszystko to odbywa się we wzorowo urządzonych sałach lub w basenie pływakim, zbudowanym w roku 1935 na wzór najnowocześniejszych basenów amerykańskich.

W ramach działu trzeciego, nazwanego „towarzystwo - społecznym”, kierownictwo YMCA zamierza organizować pogadanki, odczyty, dyskusje, koncerty, zabawy i tp.

Największą obecnie trudność stwarza skompletowanie bogatej i wartościowej przed wojną biblioteki, rozgrabionej przez Niemców. Z pomocą, przysięż mają b. więźniowie obozów koncentracyjnych, którzy zwrócą książki nadesłane im do obozów przez warszawską YMCA w czasie okupacji. Przewiduje się otwarcie czyteln, organizującej się przy pomocy redakcji dzienników i innych pism.

Nad higieną i stanem zdrowotnym członków stowarzyszenia czuwa stała fachowa pomoc lekarska.

Wszystkie działy YMCA cieszą się wielką popularnością. Młodzież garnie się do nauki, która odbywa się w dogodnych warunkach, a programem odpowiada pragnieniom i potrzebom naszej młodzieży. Dostępne dla wszystkich rozrywki dają po pracy wychnienie i uczę radości życia, o której zapomnieliśmy już nasze społeczeństwo. Lucja Łopalewska.

Odpowiedzi Redakcji

WILNIANIE: Prosimy o nadesłanie materiału.

„BRUDNY X”: uskarża się, że latnie miejskie w Łodzi czynne są tylko od godziny 9 do 16, to znaczy w godzinach, kiedy pracujący korzystają z nich nie mogą. Przyznajemy, że jest to nieracjonalne, i godziny lazienne powinny być przedłużone do wieczora.

NIEPODPISANY: Oburza pana mianowanie Młynarskiego członkiem Polskiej Akademii Umiejętności. Podzielamy pańskie oburzenie. W przeglądzie prasy cytowaliśmy niedawno ostre słowa na ten temat z „Rzeczypospolitej”.

„NIESZCZĘŚLIWIEC: Przeciwwstawia pan ciężkie położenie ludzi pracujących, którzy zarabiają najwyżej 1000 do 1500 zł. miesięcznie — tym spekulantom, szabrownikom, i paskarzom, co lekką ręką zdobywają tysiące złotych dziennie. Wsuwa pan następujący projekt doraźnego ulżenia dolę pracujących: „Udzielcie im, i to jak najrychlej, zapomogi bezzwrotnej w wysokości pięciu tysięcy na osobę, aby mogli się zaopatrzyć choć w najniezbędniejsze przedmioty na zimę. Pieniądze wyasygnowane na ten cel można wycofać drogą opodatkowania dorobkiewiczów”. Projekt pański oddajemy pod rozwagę... władz skarbowych.

FABRYKA WYROBÓW DZIANYCH: — stwierdzając niespoteczny stosunek urzędów, do patentów, podkreśla, że Referat Rozdziału i Kontroli w Wydziale Aprobowacji Miejskiej przy Al. Kościuszki 21, zwłaszcza zaś urzędniczek jego w pokoju Nr 5, odznacza się „wysocę niebiurokratycznym” i uczynnym stosunkiem do interesantów. Podajemy ten fakt z przyjemnością do wiadomości publicznej.

L. PIOTROWSKI W ŁODZI: Nawigując do naszych notatek z m. lipcu w sprawie Cyganów, stwierdza pan, że wielu z nich współpracowało z okupantem niemieckim, i prosi pan o zamieszczenie swych obserwacji z tej dziedziny. Uważamy, że w notatkach naszych kwestię tę już wyczerpalismy.

STUDENT J. KARWACKI W PIOTRKOWIE; STUDENT MEDYCYN; M. DZIEWULSKI: Uwagi panów w sprawie studiów w SGH, reformy egzaminów maturalnych oraz założenia w Łodzi Szkoły Budownictwa przekazujemy komitetowi redakcyjnemu „Dziennika Akademickiego”, który począwszy od 2 września będzie się stale ukazywał jako dodatek przy naszym piśmie.

ZAGINAŁ PIES legawiec ciemnobrózowy, podpalany siwizna. Odprowadzić: Łódź, Bandurskiego 8 m. 1. WYSOKA NAGRODA

MASZYNY do szycia poleca B. MATUSIAK Łódź, ul. Piotrkowska 189 Reperacje maszyn wszelkich systemów. Warsztat na miejscu.

SZMATY I ODPADKI WŁÓKIENNICZE kupujemy stale i w każdej ilości SPÓŁDZIELNIA „SUROWIEC” Łódź, Lagiewnicka 45, tel. 121-50

PRZETARG PUBLICZNY Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi rozpisuje nieograniczony przetarg publiczny na roboty blacharsko - dekarzkie w gmachu Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi przy ul. Wólczaniekiej 225 oraz w Sanatorium w Tuszyńku. Oferty wnieść należy do Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi przy ul. Wólczaniekiej Nr 225, w zapieczętowanej kopercie zaopatrzonej napisem „ oferta na roboty blacharsko-dekarzkie”, do dnia 10 września, pokój Nr 35.

PRZETARG PUBLICZNY Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi rozpisuje nieograniczony przetarg publiczny na ułożenie podłogi z desek w gmachu Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi przy ul. Wólczaniekiej Nr 225. Oferty wnieść należy do Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi przy ul. Wólczaniekiej Nr 225, w zapieczętowanej kopercie zaopatrzonej napisem „ oferta na ułożenie podłogi z desek”, do dnia 10 września, pokój Nr 35.

PRZETARG PUBLICZNY Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi rozpisuje nieograniczony przetarg publiczny na roboty malarskie w gmachach Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi. Oferty wnieść należy do Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi przy ul. Wólczaniekiej Nr 225, w zapieczętowanej kopercie zaopatrzonej napisem: „ oferta na roboty malarskie”, do dnia 10 września, pokój Nr 35.

KALENDARZYK HISTORYCZNY

ŚRODA
5
WRZEŚNIA

DZIŚ:
Wawrzyńca, słow. Wodzisława

JUTRO:
Zachariasza, słow. Drogowita

1791 Urodził się kompozytor Giacomo Meyerbeer
1857 Umarł w Paryżu filozof - pozytywista francuski August Comte
1924 Demonstracja floty niemieckiej nad wybrzeżem polskim - 19 mil morskich od Helu; Niemcy urządzają manewry floty
1935 Odsłonięcie pomnika ku czci Marii Curie-Skłodowskiej przed Instytutem Radowym w Warszawie

KRONIKA

DYZURY APTEK

Dziś w nocy dyżurują apteki: Czyńskiego (Rokicińska 53), Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), Rowińska-Koprowska (Pl. Wolności 2), Staniulewicz (Pomorska 91), Siniacka (Rzgowska 59).

TEATRY

Teatr WP dziś i do niedzieli włącznie „Fantazy” Słowackiego w reżyserii Osterwy w obsadzie premierowej.
Teatr Doma Żołnierza (Przejazd 34) widowisko muzyczne „Droga do ciebie” Z. Gozdawy i W. Stepniaka z muzyką Z. Wiehlera. Początek o g. 20-tej.
Teatr „Bagatela” (Piotrkowska 94) o godz. 19 — „Złota Jesień”, o godz. 20:30 „Kokosowy Interes”.
Teatr „Rozmaitości” (Nawrot 27) o g. 19:15. Nowa pt. „W paszory rekina”.

KINA

„Polonia” (Piotrkowska 67) — „Tea” (Piotrkowska 108) — „Trzewiczki” — „Włóknarz” (Zawadzka 16), „Hel” (Logionów 2-4) — „Ucieczka w nieznane” — „Wisła” (Przejazd 1), „Stylowy” (Kilińskiego 123) „Syn Frankenstein’a” — „Bałtyk” (Narutowicza 20), „Gdynia” (Przejazd 2) — „Pensjonarka” — „Robotnik” (Kilińskiego 178) — „Paweł i Gaweł” — „Zachęta” (Zgierska 26) — „Czy Lucyna to dziewczyna?” — „Wolność” (Narutowicza 16), „Roma” (Rzgowska 84) — „Nr 217” — „Przedwiośnie” (Żeromskiego 74-76) — „Złote cienie” — „Tatry” (Sienkiewicza 40) — „Halka”.

Początek seansów: w dni powszednie o godz. 16, 18 i 20.
Kina „Polonia”, „Hel”, „Wisła”, „Bałtyk”, „Przedwiośnie” i „Roma” rozpoczynają seanse o pół godziny później.

KOKOSOWY INTERES
Dziś, o godz. 20.30, w Teatrze Letnim „Bagatela”, Piotrkowska 94 komedia muzyczna w 4 aktach pt. „Kokosowy Interes” w wykonaniu powiększonego zespołu Teatru „Syrena”. Przed sprzedaż od 10 rano w „Bagateli”.

Z TEATRU WP
Po wielkich sukcesach „Fantazy” w Warszawie, Teatr WP daje w tym tygodniu ostatni cykl przedstawień arcydziela Słowackiego w Łodzi w ciągu bieżącego tygodnia. Obsada premierowa. W przyszłym tygodniu premiera komedii Perzyskiego „Lekkomyślna siostra”.

LIKwidacja MIEJSKIEGO BIURA PRZESIEDLENCZEGO
Decyzją ob. Prezydenta miasta Łodzi, Miejskie Biuro Przesiedleńcze zostało zlikwidowane z dniem 31 sierpnia 1945 r.

Dziennik sportowy

Slavii gra we czwartek

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że czeska drużyna Slavia grać będzie w Łodzi w najbliższy czwartek. Przeciwnikiem Slavii ma być Zespół Kolejarzy Łódzkich. Mecze odbędzie się na boisku BKS.

W sprawie meczu z Amerykanami

Dowiadujemy się, że w sprawie zakontraktowania meczu piłkarskiego w Łodzi z piłkarzami Ameryki w najbliższym czasie uda się do konsulatu amerykańskiego delegacja działaczy piłkarskich w osobach prezesa Kawalka i prezesa Krupińskiego, która ustali warunki i termin tego sensacyjnie zapowiadającego się spotkania.

Lekarze

Dr JAN PAKOWSKI, choroby wewnętrzne i płucne (odmny), przyjmuje 3-5 pp. Brzeźna 14, tel. 159-35.

RENTGEN (prześwietlanie płuc i serca). Wigu-ry 17 (godz. 9-11 i 15-17).

Różne

„HURTPOL”, Łódź, Piotrkowska 22, tel. 218-06 poleca po cenach fabrycznych słodycze Sobczaka i Karczewskiego, musztardę, biszkopty; po cenach przystępnych: zapalki, bibułki do papierosów, piernik, amoniak do ciast, esencje octową, barwniki do tkanin, cukier waniliowy, budynie oraz wiele innych artykułów.
FABRYKA cukierków, czekolady i drażetek Jerzy Karczewski, Łódź, Marii Skłodowskiej Nr 26 (dawniej Podleśna), tel. 106-28, poleca największy wyrób cukrów.
HAFTY ARTYSTYCZNE sukniowe, bielizna, cerowanie bielizny, stołowej, firanek. Zofia Pytelowa, Kilińskiego 61/4.
KUPUJEMY płyty gramofonowe, igły, struny. 6-go SIERPNIA 21/23.
MASZYNY do pisania, liczenia, szycia, przyrządy. Kupno — sprzedaż — naprawa. Południowa 1.
MEBLE kupno — sprzedaż, zamiana, zamówienia. Szczepan Bernacki, Łódź, Piotrkowska 275.
POMPE wodna - agregat motorowa, centralkę telefoniczną — sprzedam okazjnie: Południowa 1.
PP. KUPCY. Artykuły techniczno - chemiczne oraz wszelkie surowce dla przemysłu poleca najtaniej firma „Technochemia”, Narutowicza 16. Tel. 133-50.
ENERGICZNA osoba, zamiłowana wychowawczyni, zajmie się losem potrzebującej opieki, chętnie sieroty, ewentualnie weźmie czyjąś wychowanicę za swoją. Korespondencję kierować: „Dziennik Łódzki” pod „Zyciorys”.

O konieczności odbudowy wzorowej wsi polskiej

Problemy odbudowy wzorowych wsi polskich poświęcony będzie najbliższy odczyt w Stronnictwie Demokratycznym, w Związku Młodzieży Demokratycznej przy ul. Piotrkowskiej 89, w czwartek, dnia 6 września rb. Referat wygłosi ob. Edmund Małecki.

ogłoszenia drobne

PAŃSTWOWA Fabryka Obuwia im. M. Buczka w Lublinie, ul. Kunińskiego 24, posiada na składzie wielką ilość drewniaków męskich wszystkich numeracji do sprzedaży bez żadnych ograniczeń i zleczeń po cenach państwowych, t. j. 111 zł za parę.
UWAGA. Znanie sprzed woyny wyroby cukiernicze Ziolkowskiego do nabycia po cenach hurtowych w firmie Pe. De. Ha., Śródmiejska 3
UWAGA! Hurtową sprzedaż cukrów i słodyczy po cenach fabrycznych poleca M. Sikorska, Łódź, Zgierska 7. Wielki wybór!
WORKI, SIENNIKI, POSTRONKI, liny, sznury poleca firma **JAN FILIŃSKI**, Piotrkowska 37.
WIELKI WYBÓR obuwia męskiego, damskiego i dziecięcego poleca firma Sandberg, **PIOTR-KOWSKA Nr. 161.**
WYTWÓRNIA artykułów Podróznych Zygmunt Karol, Piotrkowska 115, tel. 173-50. Polecamy torbki damskie, torbińskie, śniadaniówki, teczki, walizki oraz przybory rymskie
ZJEDNOCZENIE Przemysłu Farb i Lakierów ma do sprzedania kocioł lankaszyński budowy „Fitzner - Gampfer”, ciśnienie 8 atm., powierzchnia ogrzewalna 52 m. kw. Oglądać można w fabryce „Sterolin”, Łódź, 6. Sierpnia 100. — Oferty należy złożyć w zamkniętych kopertach w fabryce „Sterolin” na imię Zjednoczenia.
CZUPRYŃSKA GENOWEFA, Składowa 33 — 19, unieważnia zagubioną kartę pracy.
LOKALE handlowe, zamiany, dzierżawy itp. najkorzystniej załatwia biuro „Reklama”, Piotrkowska 46, tel. 173-59
MOSKWA Bolesława, Pieprzowa 4-48, unieważnia skradzioną dowody osobiste.
PROFESOR MUZYKI poszukuje pokoju, chętnie za lekcje gry na fortepijanie. — Wiadomości „Dziennik Łódzki” dla K. Gh.
SKLEP - koncesję posiadam (dział piaperski, galanteria i szkło). Wspólnika (wspólniczkę) przyjmę. Oferty „Dziennik Łódzki J. Z.
SKRADZIÓNÝ dowód osobisty, palcówkę, książeczkę wojskową i inne papiery unieważniam. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Franciszek Polawski, Cieszyńska 1-13
STUDNIE buduje, reperuje. — Barski Mieczysław, Łódź, Kilińskiego 195, tel. 158-82.
UWAGA! Trutki na muchy „Mors”. Płyn do tępienia wszelkiego robactwa „Flytx”. Płyn do odświeżania i farbowania zamszu „Zamszol”. Ultramarina do bielizny w paście i w proszku. Barwniki do farbowania tkanin „Barwnik”. Płyn do czyszczenia metali „Merkulin” gwarantowanej jakości dostarcza Wytwórnia Artykułów Chemiczno - Gospodarczych „Merkury”, Kraków, ul. Stradom 10, tel. 566-15. Wyłącznie przedstawiciele na własny rachunek poszukiwani.
UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną; wydaną przez RKU Skierniewice na imię Peliakajnieta Józefa, wieś Złota, pow. Skierniewice
UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rozpoznawczą na nazwisko Kamińskiej Zofii, Pomorska 8 m. 5
ZWIĄZEK ZAWODOWY KSIĘGOWYCH W ŁODZI zawiadamia swych członków, że w dniu 6 września rb. o godz. 17 odbędzie się w Gmachu Okręg. Rady Zw. Zaw. w Łodzi, ul. Strzelecka Nr 2, nadzwyczajne walne zgromadzenie. Ze względu na ważność spraw, będących na porządku dziennym, obecność wszystkich członków obowiązkowa. Zarząd.

Z ukosa

K. I. Gałczyński

W związku z artykułem pewnego dziennika o pewnym dzienniku zamieszczamy fragment z wiersza K. I. Gałczyńskiego. (red.)

I.
„Donoszę, panie naczelniku, że w naszym mieście jest pięć wdów po gienierałach armii carskiej i że to się zaczęło znów:
Czyli, że jak w poprzednim liście Donieś miał zaszczyt Gwóźdz, mój zięć, Ledwo na niebie księżyc błysnie, Gra w pięciu domach gitar pięć.
Gitary są własnością mężczyz, Którch nazwiska będę znał — I spać nie możemy, tak się męczym, Bo słychać wciąż: „Razbij bakal!”
Potem rydziki, grzybki, zruzy, Zre każda piękność z gachem swym... I lupią pięć do ośmiu razy, że aż się nogi ohwieją im.
Jeśli tak wszystko zacznie chwiał się W tej biednej Polsce — ładny kwiat! Wtedy — rozbiory, panie bracie, I święta racja: Saisonstadt —
O czym poufnie i bez krzyku Donoszę, panie naczelniku”.
II.
„Donoszę, panie naczelniku, że w naszym mieście student Bresz Czesze się bardzo ekscentrycznie, Przedziłek z tytu robiąg tez.
Wszyscy się u nas cieszą podług Stoleczných życzeń, od iks lat, A tylko Bresz ma manię podług Być takim czemś na własnyład.
Kiedy na Obchód Konstytucji Sam pan starosta zjedzie z Plas, Bresz głowy tył pokazal mas, W zamęt uprawiająg karność mas.
Starosta według świętych reguł Na jeza, wznosi: Hip — hurra! A Bresz, on stoi zawsze z brzegu, I tym przedziałkiem naród dęga.
I coraz więcej, widzę, ludzi Zaczyna cesać się jale Bresz: Borkiewicz, Durski, Bigda, Cudzik, Hopla-Konecki i de Wesz...
O trądzie wśród akademików Donoszę, panie naczelniku”.
III.
„Donoszę, panie naczelniku, że przed godziną moja żona Się zapytała: — Co to jest Takiego grupa Laokoona?
Gzulem, że tu jest coś z otchłami, A własnie był na obiad śledź; Śledź mi jak dyszel stanął w krtani: — Musisz z nią coś wspólnego mieć!
Z tą grupą! rzeaktem jak w mgłę Od strachu. — Znamy doskonale Parlamentarne grupy, ale Tej „Grupy Laokoona” nie!
Na własną rękę więc w powiecie Zrobiłem z Waciem mały huk I co powiecie, co powiecie? Wyśnił się student Bresz, mój wróg!
U jednej z wdów mrowisko śliczne Nakryłem: Bresz i inne bubki, A w księżce niby — historycznej Fotografijkę całej grupki,
Którą załączam — podpis U. B. Jak na odwrocie — jasne: Bresz! Proszę się przyjrzeć: świętą rzeźbę Udają, lecz się, bratku, strzeż!
Bresza pod kluczyk i po krzyku — Radziłbym panie naczelniku!”

Poszukiwanie pracy

KSIEGOWY - bilansista przyjmie pracę na godzinie lub na stałe. Oferty M. O.

Zaofiarowanie pracy

BIURALISTA, wykwalfikowany z wieloletnią praktyką poszukiwany. Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Łódzkiego, Przejazd 58.
POTRZEBNE bielizniarki wykwalfikowane: maszynista do koszul męskich, maszynista do kołnierzy męskich, szykowniczkę do kołnierzy męskich, do pracowni bielizny męskiej K. Balary, Piotrkowska 15.

Allan Hind
Tłum. J. Zagosiński

Paszport zdrajcy

Tymczasem Wasiacki udał się do jednej z największych stoczn St. Zjednoczonych, zadzwonił z sąsiadującej ze stocznia rozmównicy publicznej, a po upływie dziesięciu minut z bramy stoczni wyszedł człowiek w robotniczym kombinzie i wsiadł do wspianialej limuzyny hrabiiego. Dzwinną parę tworzyli — brudny robotnik i elegancki hrabia. Ujrzawszy robotnika, hrabia zwolnił swego szofera i rozmawiał z nim prawie dwie godziny. Kiedy ruszył z powrotem, agenci podzieliili się na dwie partie: jedna podążyła za hrabią, druga dostała się do stoczni, by się wywieźć do robotnika. Okazało się, iż robotnik jest Niemcem, który przyjął obywatelstwo amerykańskie, i obecnie ma jedno ze stanowisk kierowniczych w stoczni. Takie obrazy nie były dla Hoovera czymś nowym. Przyjaciel Wasiackiego znalazł się pod obserwacją.
Następnym celem podróży hrabiiego były jedne z największych w świecie zakłady zbrojeniowe. Powtórzyło się to samo, co w stoczni. Wasiacki ponad godzinę rozmawiał z jednym z robotników, który następnie nocą przyszedł do niego do hotelu. Agenci zajęli sąsiedni numer i słuchali.
— Być może, upłynię kilka tygodni, zanim zdobędę to, co pan prosi — mówi robotnik. — To, rozumie pan, jest rzecz bardzo trudna.

— Łatwa czy trudna, róbcie, jeśli zdacie sobie sprawę z korzyści, jakie was za to czekają — ostro i niecierpliwie odpowiedział hrabia. — Daję wam równo tydzień czasu. Dostarczyć należy do mnie, do Connecticutu.
Na tym rozmowę skończono. Chodziło o jedną z niezwykle ważnych tajemnic przemysłu zbrojeniowego.
Rankiem hrabia ruszył dalej, do innej stoczni. Tam także miało miejsce spotkanie z robotnikiem znajdującym się na znaczniejszym stanowisku.
W ten sposób Wasiacki objechał prawie całe państwo. Dobrął się do samej Florydy, przeniknął do wielkich, produkujących czołgi dla Anglii i Stanów Zjednoczonych, fabryk w Detroit.
We wszystkich miastach i osadach, w których się zatrzymywał, zawsze ktoś na niego czekał. Według wszelkiego prawdopodobieństwa ludzie, z którymi spotykał się Wasiacki, od dawna byli szpiegami na rzecz Niemiec i Japonii.
W międzyczasie w Meksyku Kuntze najwyraźniej przygotowywał glebę do jakichś doniosłych przedsięwzięć. Wynikało to już z tego, iż podał zmyślone nazwisko, udawał Hiszpana i wszystkim dokoła oznajmiał, iż przyjechał do Meksyku z powodu choroby serca. Oczywiście, Federacyjne Biuro doskonale wiedziało, iż Kuntze serce ma zdrowe — przecież o każdym,

Komitet Redakcyjny Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-34 D-05516 Wydawca: Spółdzielnia „Czytelnik”
Redaktor Naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13-14-tej, tel. 207-18. Sekretarz Redakcji od 10-tej do 12-tej, tel. 123-33. Redakeja rękopisów nie zwraca. Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ, Piotrkowska 96, III piętro, czynny od 9 — 12 i od 14 — 15. Ceny ogłoszeń: Drobne — za wyraz pet itowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr szpalty poza tekstem — 21. W numerach niedzielnich i świątecznych — 50 proc. drożej.
Obdito w drukarni Spółdzielni „Czytelnik” Nr 4, Łódź, Żwirki 2